

## ROZMAITOŚCI

DO NUMERU 154 GAZETY KORR: WARSZ: i ZAGR: 1823

O POCZĄTKU POMNIKÓW  
ARCHITEKTONICZNYCH.

Rzecz czytana na publicznym posiedzeniu  
Król: Warszawa: Uniwersytetu, przez Profes:  
Kado.

We względzie budownictwa przez wy-  
raz Pomnik, powszechnie oznaczamy ka-  
żde dzieło architektury lub rzeźby, wysta-  
wione w tym celu, ażeby zachowało i w pó-  
źne wieki przeniosło, pamiątkę ważnych ia-  
kowych wydarzeń, lub sławnych ludzi.

Gdy wystawienie grobowca, piramidy, ar-  
ku tryumfalnego i dzieł tym podobnych,  
nie może być dziełem rąk samotnego czło-  
wieka, to samo dowodzi, iż budowa pomni-  
ków nie mogła mieć miejsca, iak tylko w  
licznych zgromadzeniach towarzystwa, a ra-  
zem wskazuje iak bliski związek mają po-  
mniki z historią narodów.

W przeciągu wielu wieków, proste towa-  
rzyszenie się licznych rodzin, zdolnym wpra-  
wdzie było uformować narody; ale te sko-  
jarzone samą tylko potrzebą wspólnej o-  
brony i pomocy, bez rządu stałego, bez praw  
i należytej oświaty byt swój winne bywały  
samemu przypadkowemu losowi; albowiem  
każda przemoc zdolna była istnienie ich o-  
balić albo przynajmniej zachwiać.

Takowym narodom nie mającym własne-  
go rządu i praw, historycy odmawiali na-  
zwiska cywilizowanych, mianując je barba-  
rytami, kiedy przeciwnie wysoko ocenili

Inny, uważając ich kraje iako kolebkę  
wszystkich nauk i umiejętności.

Przypuścić iednakże wypada pośredni  
stan narodów, czyli środkujący pomiędzy  
barbarzyństwem a wyższą cywilizacją. Ta-  
kimi byli ludzie wiodący życie pasterskie,  
nie zazdrośni cudzej swobody, ależ sami  
niezamożni, niesilni przemysłem i sztuką,  
częstokroć ulegać musieli przemocy, spy-  
chającej ich z iednego siedliska na drugie,  
co dało powód do znajomej w historii emi-  
gracyi narodów.

W tem położeniu rzeczy, narody lubo po  
części cywilizowane, ile w miejscu praw  
rządzone przynajmniej umówionemi zwy-  
czajami; iednakże niepewne swojego losu,  
i ziemi którą docześnie zamieszkiwały, nie  
mogły przedsiębrać stawiania trwałych pa-  
miątek, zostawiając je samej tradycyi, lub  
zachowując czyny i zdarzenia historyczne w  
swych pieśniach narodowych.

Z tąd wynika, iż iedynie cywilizowane  
narody którym nauki i umiejętności nie by-  
ły już obcemi, dla swej ludności i potęgi,  
ufne w niezmiennosc swojego bytu, przed-  
siębrały przy zabezpieczonej swobodzie, w  
trwałych pamiątkach zostawiać potomności  
dowody swych praw, obrzędów religijnych,  
i czynów historycznych. Kiedy iednak po-  
mienione narody nie razem doszły do szczy-  
tu swej wielkości, potęgi i oświecenia, pa-  
miątki też przez nich zostawione noszą sto-

pniową cechę postępu nauk i umiejętności: ślad tego widoczny postrzegać się daje w Indiach w zabytkach ruin, iakie późniejszymi czasy podróżnicy w tych krajach z wielką dokładnością opisali i zrysewali.

Dopóki nanka budownictwa w całej swej obszerności znaną nie była, przemysł i sztuka według możności, usiłowały postęgiwać się z ręcznie wszelkimi materiałami, iakie im miejscowość nadarzała, lub dostarczyć mogła, jednakże od dawna już wiedziano przez doświadczenie o własnościach figur brylowatych, i iaki wybór onych ma wpływ na moc i trwałość budowy; następnie więc jeżeli miejscowość niedozwalała użyć do niej innego materiału prócz samej ziemi, układano ją w postaci stożka prostego na podstawie cyrkula, albo jeżeli to czyniono z muru kamiennego, dawano mu postać graniastopuła na kwadratowej podstawie, tak, przez sam wybór kształtu figury, budowie swych pomników umieli nadać moc i wytrzymałość naydoskonalszą, ile zgodną z prawidłami mechaniki murów.

Takiey właśnie postaci były wszystkie pierwiastkowe pomniki starożytne. Za wzrostem nauk, kraje wstawione potęgą, a mianowicie Egipt, na wzór postaci pierwiastkowych pomników, nowym tego gatunku dziełom architektury, nadawały większą wspaniałość nie tylko przez miarę ogromniejszej wielkości, ale oraz przez użycie doborniejszych i kosztowniejszych materiałów; po większej części obeliski wyrabiane bywały z granitu Egipskiego. Za świadectwem Pliniusza, starożytni autorowie, wynalazek czyli pierwsze użycie obelisków przypisują jednemu z Królów Egiptu nazwiskiem *Mestres*.

Dyodor Sycylijski, mówi o dwóch wielkich Obeliskach, które sławny *Sesostris* wystawił w Tebach, kaźden z nich miał wysokości blisko rog łokci naszych; na obu tych obeliskach rozkazał on wyręcić ilość swojego wojska, stan przychodów Państwa, oraz nazwiska rozmaitych ludów, których kraje zajął pod swe panowanie.

Syn jego następcą, wystawił dwa inne obeliski, kaźdy wyrobiony z iedney całkowitey sztuki granitu; umieścił je przed świątynią słońca w Heliopolis. Kaźdy obelisk miał wysokości 90 łokci Polskich, zaś grubości u spodu łokci 7 i ćwierć.

Później inni Królowie Egiptu, iako to: *Sotis*, *Ramezes*, *Smares*, *Erafius*, *Semnesert*, *Sesostris* i syn jego *Nankoreus*, wystawili liczną ilość obelisków różney wielkości. Z tych kilka sprowadzili Rzymianie z Egiptu do Rzymu gdzie się po dziś dzień znajdują. Pierwszy z nich naywiększy, postawiony dawniej z rozkazu Augusta w Cyrku większym, jest tenże sam który Papież *Sixtus V.* nakazał wydobyć z gruzów, przenieść i ustawić na placu zwanym *del Popolo* w roku 1589. Jest on umieszczony na piedestale z granitu, oddzielna jego wysokość zawiera 14 łokci Polskich i 3 cale; cała zaś wysokość obelisku z jego piedestalem ma przeszło 54 łokci Polskich. Uskutecznienie tego zamiaru poleconem było budowniczemu *Fontana*.

Drugi obelisk dawniej istniejący w pośrodku Cyrku *Nerona*, został ztamtąd przeniesiony z polecenia *Sixtusa V.* i postawiony na placu *Sgo Piotra* na Watykanie. Obelisk ten wyrobiony z iedney sztuki granitu, jest iedynym, którego nieobalwszy barbarzyńcy w całości zostali w czasie zdobycia Rzymu w piątym wieku

ery Chrześcijańskiej. Całkowita jego wysokość zawiera łokci polskich 42 i ćwierć.

Trzeci Obelisk wystawionym był przez Augusta na polu Marsowym, gdzie on służył za Gnomon; wydobyty z gruzów zróżkazu Piusa VI postawionym został na placu Monte Citorio. Wysokość jego ma 36 łokci polskich i cali 15.

W Cyrku wielkim, exystował dawniejszy jeszcze obelisk, wystawiony przez Cesarza Konstancyusza; znaleziony w gruzach pomienionego Cyrku za czasów Sextusa V, z woli tegoż Papieża wydobyty, przeniesiony został i postawiony na placu Sgo Jana Laterańskiego.

Oprócz dopiero wymienionych, znajduje się w Rzymie więcej tego gatunku pomników z czerwonego granitu Egipskiego, jako to: Obelisk okryty hieroglifami pochodzący z Cyrku Karakalli, a za papiewstwa Innocentego X, postawiony na placu Nawona.

Obelisk zwany Barberfini, również mający na sobie hieroglify, pochodzi z Cyrku Heliogabala.

Inny Obelisk z hieroglifami na placu Panteonu, wydobyty z ruin świątyni Izys, tudzież Obelisk Mathiei z hieroglifami, pochodzi z Cyrku Flory zbudowanego przez Cesarza Klaudyusza.

Nakoniec Obelisk z hieroglifami wystawiony na placu Minerwy.

W dawnej stolicy państwa Greckiego w Konstantynopolu, znajduje się Obelisk z granitu Egipskiego, postawiony w dawnym Cyrku przez Greków Hippodrom zwanym.

Tegocześnie exystujące w Egipcie Obeliski, są: w Starej Alexandryi dwa z granitu czerwonego hieroglifami okryte, jeden z nich jest zwalony na ziemię. W dawniejszym Heliopolis jest Obelisk okryty

hieroglifami; w górnym Egipcie w Diospolis czyli w dawnych Tebach, znajdują się cztery wielkie Obeliski. We Francyi w mieście Arles, znajduje się jedyny w tym kraju Obelisk, - jest on z granitu Egipskiego. —

Stawianie rzeczonych Obelisków miało widoczny cel, aby pewne podania zostawić późnym wiekom do wiadomości, albo też uwiecznić pamiętkę sławniejszych zdarzeń.

W Egipcie, do którego podług zdania niektórych pisarzy nappierwey przeszła z Indyy Cywilizacya, oraz nauki, umiejętności i kunsztu, oprócz głoskowego pisma używano innego charakteru, oznaczanego przez tak zwane hieroglify; za ich pomocą skrócony sposób wyrażania obszerniejszych myśli, dogodnym był właśnie do umieszczania na bardzo ograniczonych powierzchniach, wiele wiadomości i opisów.

Wszelkie usiłowania uczonych, aby takowe charaktery wyczytać i wytłumaczyć były dotąd nieskutecznemi, znalezione klucza do onych pojęcia wielce z bogactwoby historyą dawniejszych czasów.

Jeżeli wzamiarze podania do potomności historycznych wypadków przedsiębrano budowy zadziwiającej konstrukcyi, tak ze względu ogromney wielkości i twardości brył kamieni jako i wydatku na onych obróbie, sprowadzenie, i miejscowe usadowienie, tem większego podziwienia godne są dzieła podobnegoż gatunku budowli, lecz których uskutecznienie przewyższało cierpliwość człowieka, wytrwałość w jego przedsięwzięciu i zdumiewało zamyślnego nad potrzebami na takowy zamiar wydatkami. Też właśnie powody zadumienia, zjednały podobnym dziełom nazwisko cudu świata; tak bowiem w starożytności nazywano jedną z trzech największą piramidą Egipską położoną

zoną w odległości sześciu mil od Memphis, a dwóch mil od rzeki Nilu.

Opisanie iey zostawił Herodot, który podróżował w Egipcie, na około 60 lat przed podbiciem kraiu tego przez Kambizesa, na 129 lat przed założeniem Alexandryi, a na 460 lat przed Erą Chrześcijańską. Powiada on, iż tę największą piramidę, Cheops rozkazał wystawić jako grobowiec dla siebie, Takież właśnie przeznaczenie było wszystkich piramid w Egipcie, aby służyły za groby dla panujących, albowież innych możnych osób.

Nie mówiąc iak tylko o tej największej piramidzie, co do sposobu iey konstrukcyi, zgadzają się prawie na iedno starożytni pisarze, iako to: Herodot, Dyodor Sycyliyski, Strabon, i Pliniusz: że doiey budowy sprowadzono kamienie do brzegu Nilu; a potem na statkach przeprowiano je na drugi brzeg rzeki, skąd znowu ciągniono za pomocą machin do kresu przeznaczenia w odległości 1500 łokci od miejsca budowy, skąd nakoniec wciągano je wyżej, po umyślnie na to wymurowanej grobli w kształcie równi-pochyłej teyże długości czyli 1500 łokci, a szerokiey blisko 31 łokci. Takowa równia pochyła pokrytą była bardzo gładkiemi kamieniami, dla możności łatwiejszego po nich ślizgania i posuwania brył. Sto tysięcy ludzi pracowało nieustannie, zmieniając się co trzy miesiące; robota około grobli trwała lat dziesięć, prócz tego budowa sameyze piramidy dopiero w lat zokończoną została. Można więc mówić, iż miliony rąk pracowały około wystawienia owego nieśmiertelnego pomnika. Lecz z tego dzieła próżności i dumy, mała dla potomności wynikałaby korzyść, ieżeliby ludzie nie mieli w niem innego powodu zadziwienia, iak

tylko zastanawianie się nad wielkością pomysłu, nad śmiałością przedsięwzięcia, i nad ogromem łożonych na to wydatków ale przynajmniey na pociechę nauk, uczeni i artyści z ukontentowaniem znajduią tam widoczne przekonanie o pewności prawideł Jeometryi i Mechaniki; naprzód ze względu obraney figury graniastoslupa, dla wymienionych trzech piramid Egipskich, których niezmierną trwałość 30 przeszło wieków poświadcza. Powtóre, ze względu użycia machin prostey konstrukcyi, i dla tego samego dziełniejszych; ponieważ iedynie posługiwano się równią — pochyłą i kołowrotami, za pośrednictwem których wciągano do góry ogromney wielkości kamienie potrzebne do budowy piramidy.

Innego ieszcze kształtu grobowce znane były w starożytności, a lubo około ich budowy starannie i nieszczędnie postępowano, iednakże one niedożyły czasów naszych, w ruinach tylko ich zabytki postrzegać się daią. Jeden z naywspanialszych grobowców i naypiękniejsza ozdoba miast Halikarnasu był ów, który Artemiza Królowa Karyi wystawić kazała na cześć Króla męża swego Mausolea. Od niego początek wzięło to nazwisko, iakiem później Rzymianie mianowali swoia grobowce, i dzisiaj nawet pyszniejsze i okazalsze grobowce zowią Mausolea. Takim był w Rzymie ten, który August pod czas szóstego swego konsulatu wystawił dla siebie i swey rodziny, pomiędzy drogą Flaminiusza i Tybrem. Takimiż są w kształcie Rotandy grobowce Plaucya i Metelli, a Cestyusza w kształcie piramidy.

(Dalszy ciąg nastąpi)

